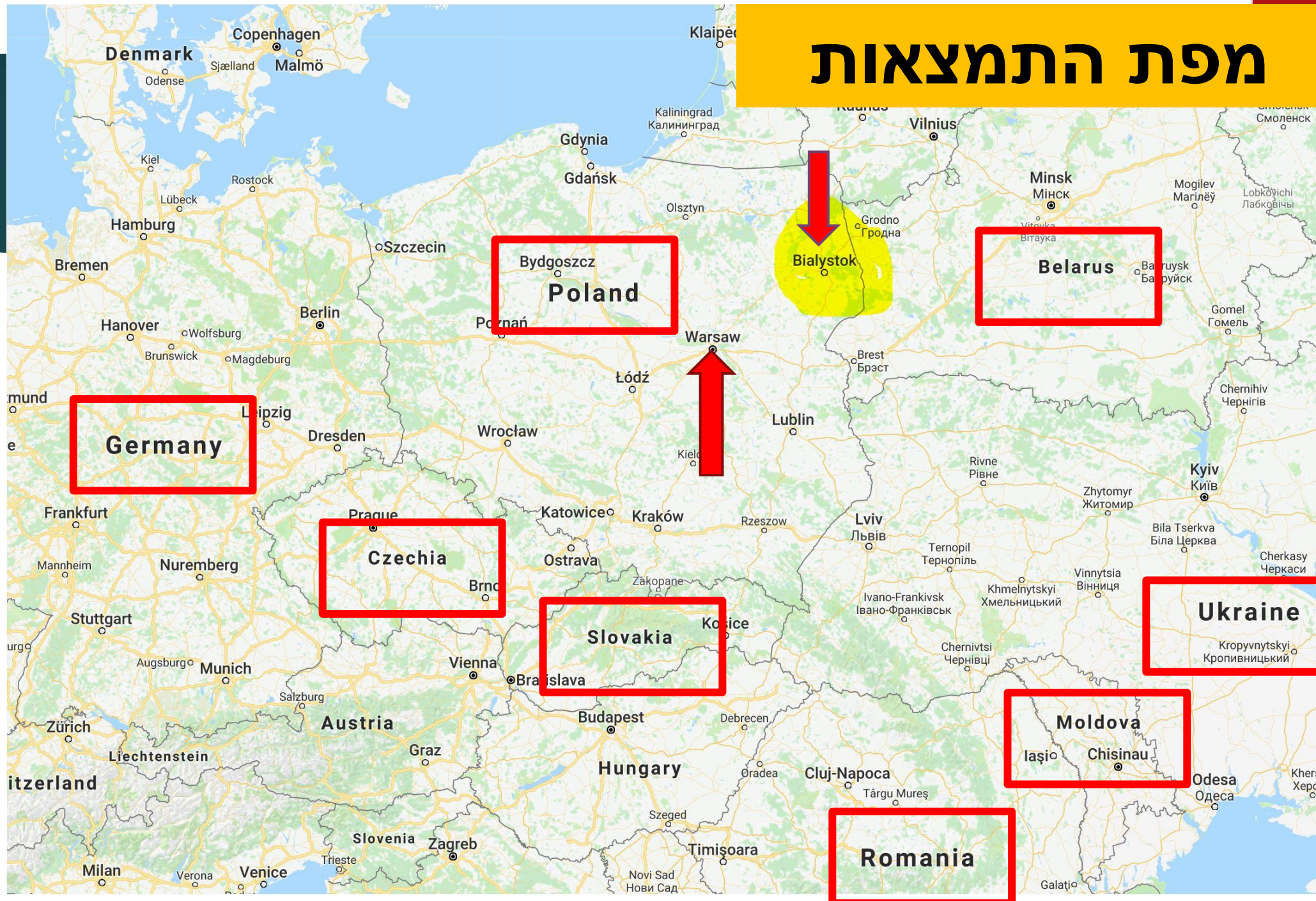


**אנדרטה
לזכר יהודי
ביאליסטוק
טרבלינקה
2017**



מפת התמצאות



תאריכי השואה והחורבן של מחוז ביאליסטוק, פולין

▶ יום שישי, ד' תמוז תש"א (27 ביוני 1941)

פלישת הרוצחים הגרמנים לעיר ביאליסטוק, שריפת בית הכנסת הגדול בעיר על כ- 2000 יהודים-גברים שניצודו והושלכו לתוכו מכל הרחובות אשר בסביבתו (הללו נקראו בפני העם "די פרייטיקדיקע").

▶ יום חמישי, כ"ט בתמוז תש"א (3 ביולי 1941)

נחטפו 300 גברים-יהודים, רובם אנשי אינטליגנציה, והוצאו להורג ביער פיעטראשע שליד העיר ביאליסטוק (נראו בפי העם "די דאנערשטאגדיקע").

▶ יום שבת, י"ז בתמוז תש"א (12 ביולי 1941)

נחטפו על ידי הנאצים הרוצחים 5,000 גברים בעיר ביאליסטוק והובלו להורג ביער פיעטראשע. השבת הזו נקראה בפי יהודי ביאליסטוק "השבת השחורה".

תאריכי השואה והחורבן של מחוז ביאליסטוק, פולין (המשך)

▶ חודש כסלו תש"א (2 נובמבר 1942)

הנאצים עינו והרגו בהוצאות להורג המוניות ומשלוחים למחנות המוות, בעיקר **טרבלינקה**, כ-200,000 יהודים מהערים והעיירות של מחוז ביאליסטוק.

▶ יום שישי, ל' בשבט תש"ג (5 בפברואר 1943)

החל השלב הראשון של חיסול גטו ביאליסטוק (האקציה הראשונה) שנמשך עשרה ימים. בפעולה זו נפלו קרבן כ-2000 יהודים במקום וכ-12,000 הובלו לתחנת ההרג טרבלינקה.

▶ יום שני, ט"ו באב תש"ג (16 באוגוסט 1943)

החל שלב החיסול הטראגי טוטאלי של הגטו. פרץ המרד בגטו ביאליסטוק במאבק חסר-סיכוי כנגד באויב האכזר והמזוין. במרד נספו יותר מ-1000 לוחמים. פעולות החיסול נמשכו מספר שבועות במהלכן נשלחו כ-40,000 יהודי גטו ביאליסטוק להשמדה. בכך חוסלה קהילת ביאליסטוק כולה בתקופת מלחמת העולם השנייה.

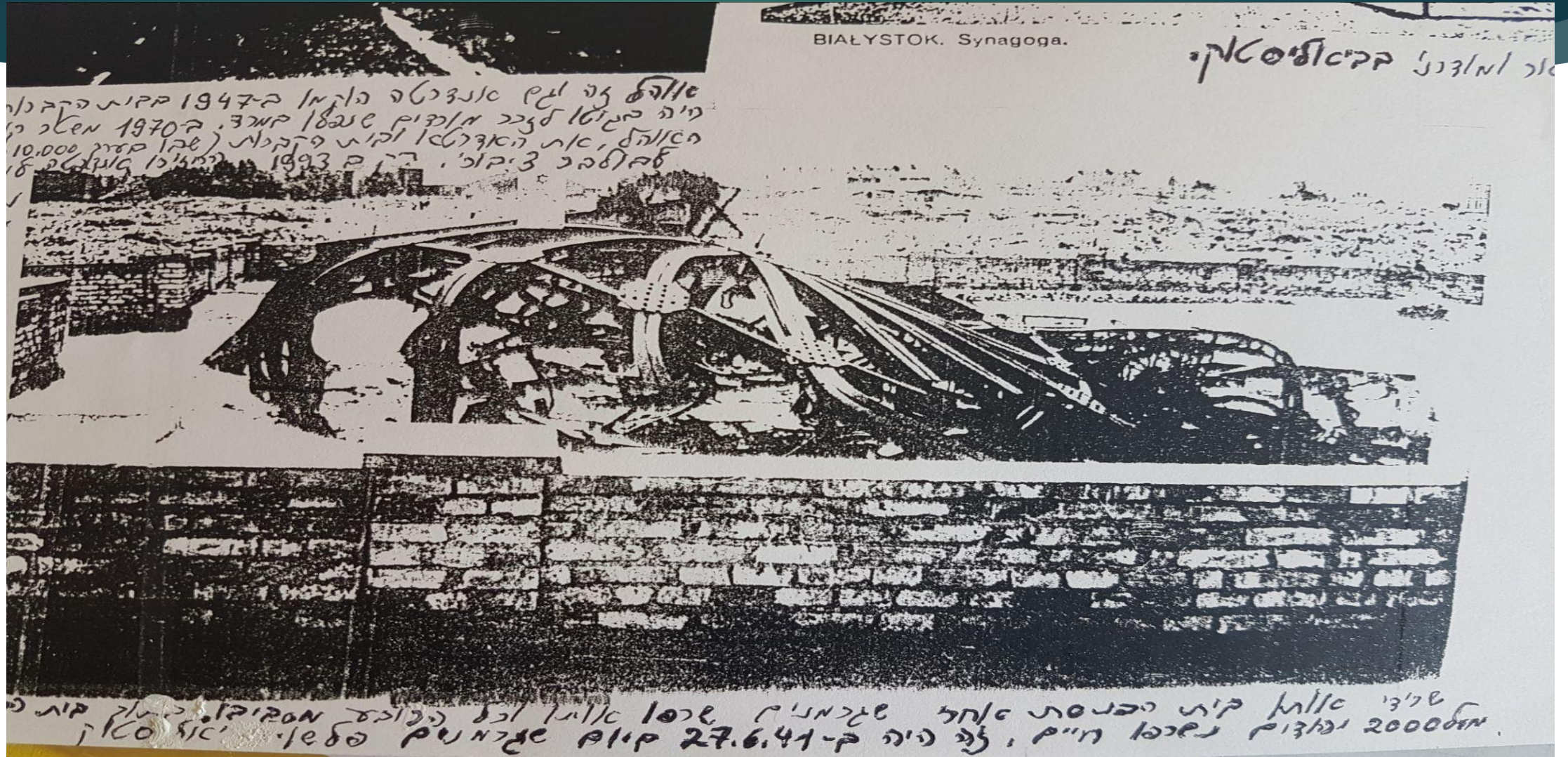
בית הכנסת בביאליסטוק



Great Synagogue in Bialystok

JUDAICA by *Tomy*

ואחרי



האנדרטה לזכר שריפת בית הכנסת



אווה קרצובסקה סיפורה של גיבורה: ניצלתי בנס

Kurier Poranny • 19 MAJA 2009

www.poranny.pl

Białystok | 7

Moniuszko u Branickich W Ogrodzie Branickich dziś, o godz. 17, wystąpi chór im. Stanisława Moniuszki z pieśniami maryjnymi. Koncert organizowany jest w ramach Nabożeństw Majowych przy Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej z udziałem chórów szkolnych i parafialnych. Zaprasza Komitet Obywatelski Odbudowy Kaplicy MBO.

Cudem ocalałam

Świadectwo białostockich Żydów • Gdyby moja mamusia powiedziała mi „zostań”, zostałabym. Ale ona powiedziała: „Idź, ja już nic ci nie pomogę, musisz radzić sobie sama”. I wtedy po raz ostatni widziałam ją i braciszka. Nie wiem, jak zginęli ani gdzie są ich groby – mówi Ewa Kracowska, która przeżyła powstanie w białostockim getcie.

Marta Kowalczuk
mkowalczuk@poranny.pl
tel. 085 748 95 14

To nie była walka o życie. My wiedzieliśmy, że zginieemy. Walczyliśmy o godną śmierć. Nie w komorze gazowej – opowiada białostoczanka Ewa Kracowska.

Dziś ma 84 lata. Jest sympatyczną, uśmiechniętą starszą panią. Przyjechała z Izraela na międzynarodową konferencję „Poszukiwanie pamięci i dialog. Białystok 65 lat później”, żeby dać świadectwo swojego życia i uczcić pamięć tych, którzy zginęli.

Jej rodzina mieszkała w Białymstoku od wielu pokoleń. Ona też się tutaj urodziła. Jej ojciec był znanym lekarzem. Kiedy w czerwcu 1941 roku Niemcy wkroczyli do Białegostoku, razem z dwoma tysiącami innych Żydów naziści spalili go w Wielkiej Synagodze.



Schowaliśmy się w domu, przy Fabrycznej. Na strychu była taka wnęka. Zabita deskami. Siedzieliśmy tam we trójkę. Było bardzo mało miejsca. Nie mogliśmy stanąć.

W tym samym budynku były jeszcze trzy inne profesjonalne schrony. Ale te w ciągu tygodnia odkryli Niemcy. Nas nie znaleźli. Nam się udało.

Jakiś czas potem, jeszcze w getcie, jednego z kolegów Niemcy postrzelili. Zmarł od ran.

Te wspomnienia wracają

Ewa Kracowska opowiada dalej, chociaż czas przeznaczony na referat już dawno minął. Wszyscy na sali słuchają.

– Nigdy nie zapomnę, jak 17 sierpnia 1943 roku likwidowano sierocińiec – mówi, a głos zaczyna jej się łamać. – Widziałam wtedy, jak prowadzono może kilkaset małych dzieci od 4 do 14 lat. Szły po bruku. Środek drogi. Były z nimi może dwi nauczycielki. A po obu stronach s

נשארתי בחיים



יוסף מקובסקי: קפיצה מהרכבת לאושוויץ



Mieli jeden cel: zabić Niemców ilu się da i zginać na miejscu

Białystok uczcił ofiary getta W piątek, w samo południe, odezwały się syreny, a przed pomnikiem przy ulicy Żabiej w wojskowej oprawie i przy obecności ambasadorów Izraela i Niemiec odbyły się obchody 70. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie. W sierpniu 1943 roku około 300 bojowników podjęło walkę z niemiecką armią.



W miejscu dawnego getta stoi dziś obelisk, upamiętniający zagładę żydowskiej ludności Białegostoku. Wczoraj w tym miejscu uczczono pamięć bojowników powstania i wszystkich ofiar getta

Aneta Boruch
aboruch@poranny.pl
tel. 85 748 96 63

Wobec regularnej armii niemieckiej nie mieliśmy szans – przyznała Ewa Kracowska. – Nasz cel był jeden: zabić Niemców, ilu się da i zginać na miejscu.

Ewa Kracowska mówi o sobie, że jest jedynym żyjącym jeszcze uczestnikiem powstania w białostockim getcie. Gdy wybuchło, miała 17 lat. Udalo jej się uciec z pogromu do oddziału partyzanckiego w okolicach Supraśla. – Tak parczo nie chciałam, by Niemcy mnie zabili – wspomina. – Za wszelką cenę pragnęłam przeżyć. Cała moja rodzina zginęła. Gdy dziś przyjeżdża do Białegostoku, powracając do niej tamte straszne dni. – Chodzę po byłym getcie i płaczę – wzrusza się. – Wszystko w środku aż mnie boli. Pamiętam każdą minutę tamtych makabrycznych lat. Zwłaszcza widok dzieci z sierocińca, prowadzonych na śmierć.

Pani Ewa w piątek w południe była honorowym gościem obchodów 70. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie. Była to chwila wspólnej zadumy

nad próbą unicestwienia narodu żydowskiego przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej. – Trzeba mieć nadzieję, że podobnie potworne rzeczy nie powtórzą się już w żadnym narodzie – podkreślała.

– Śmierć bojowników getta stała się głośnym wołaniem o wartości, które wtedy zdawały się nie istnieć: sprawiedliwość, ludzką godność i honor – mówił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. Wspominając zagładę żydowskich mieszkańców Białegostoku podkreślał: że to strata, której nie sposób zapomnieć i rana, która nigdy się nie zagoi.

– To była walka o honor – dodawał Zvi Rav Ner, ambasador Izraela. – Trzeba o tym pamiętać, by nigdy nie było to już możliwe w żadnym miejscu na świecie. Niestety, nawet teraz od czasu do czasu słyszymy o różnych ekscesach rasistowskich. Nie

można na to pozwolić i tolerować tego.

Zvi Rav Ner podczas uroczystości zwrócił się też do obecnego na niej ambasadora Niemiec. Podziękował za zaangażowanie młodych ludzi z tego kraju w odnawianie macew na żydowskim cmentarzu w Białymstoku. – To jest ważne i daje nam nadzieję, że nowe pokolenie rozumie to przesłanie. Wychodzimy stąd z nadzieją, że naprawdę nigdy więcej się nie powtórzy taka tragedia. Za ofiary sprzed 70 lat pomodlili się przedstawiciele różnych wyznań. Odbył się też apel poległych, a także honorowa salwa pamięci powstańców białostockiego getta i wszystkich żydowskich mieszkańców Białegostoku, którzy w nim zginęli. Przedstawiciele władz miasta i regionu, ambasad i środowisk żydowskich złożyli też kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Getta.



Kłaniamy się dziś przed przywódcą powstania Mordechajem Tennenbaumem i jego kolegami – mówił Zvi Rav Ner, ambasador Izraela. – I wychodzimy stąd z nadzieją, że już nigdy więcej takiej rzeczy się nie powtórzą.

Imprezy towarzyszące obchodom rocznicy

W sobotę odbędą się kolejne imprezy kulturalne, towarzyszące obchodom rocznicy powstania w getcie.
* o godz. 18 w Muzeum Wielka zaplanowano promocję książki „Kres żydowskich Białostockich Żydów”.
* w Operze i Filharmonii podaskiej można obejrzeć filmy Tomasza Wiśniewskiego.

go. Autor nazwał cykl „Byliśmy, jesteśmy, będziemy. Potomkowie Białostockich Żydów w poszukiwaniu swoich korzeni”. Filmy będzie można zobaczyć w Sali Kameralnej od godz. 16 do 19.
* w Galerii Sienkiewicza prezentowana jest wystawa dotycząca kopistów z białostockiego getta oraz

Bencjona Rabinowicza.
* w Centrum Zamenhofa można obejrzeć wystawę Wycinanki żydowska.
* o godz. 20 na Rynku Kościuszki odbędzie się koncert Leny Piękniewskiej oraz zespołu Soundcheck.
* na ulicach Białegostoku, w OIFP i Ratuszu prezentowana jest wystawa Byliśmy tu,



Ewa Kracowska opowiadała o swoich tragicznych przeżyciach w białostockim getcie



Na piątkowe uroczystości przyjechali też młodzi ludzie zarówno z Izraela, jak i Niemiec

פרסום
בעיתונות
הפולנית

Odnaleźli się po latach

na i wykształcona Ida Kracowska z żydowskiej rodziny, mieszkającej w Białymstoku na początku ubiegłego stulecia, wyszła za mąż za nie-Żyda. Po upływie niemal wieku jej potomkowie, którzy do tej pory nie mieli pojęcia o swoim istnieniu, odnaleźli się dzięki portalowi w internecie. Okazją do rodzinnego spotkania były obchody 70. rocznicy zagłady białostockiego getta.



Potomkowie Idy Kracowskiej, która mieszkała w Białymstoku przed stu laty, właśnie odnaleźli się i spotkali po raz pierwszy z okazji obchodów 70. rocznicy zagłady białostockiego getta. Od lewej: Joanna Janczur i jej wnuk Dan, Ewa Kracowska i Krzysztof Hagemeyer

Kracowska po raz kolejny przyjechała w połowie sierpnia z Izraela do Białegostoku, by wziąć udział w obchodach rocznicy wybuchu powstania w getcie w 1943 roku. Ewa jest już jedynym żyjącym potomkiem tych tragicznych wydarzeń. Nie udało jej się uciec z getta do lasu w puszczy pod Supraślem. W drodze na Podlasie miała dla niej przególny. Przez całe życie była wdową, bo cała jej rodzina zginęła w 1943 roku. Dzięki internetowi odnalazła go – pierwszy raz w życiu zobaczyła go – dzięki internetowi odnalazła go – pierwszy raz w życiu zobaczyła go. Odnalezieni kuzyni to Krzysztof Hagemeyer, który mieszkał w Genewie i Joanna Janczur z wnukiem Danem.

Ważna dentystka
Historia zaczęła się niemal sto lat temu. Ida Kracowska, która była babką Joanny, a także rodzoną siostrą Ewy, mieszkała w Białymstoku. W latach 20. Ida poznała Krzysztofa Hagemeyera, zakochała się w nim. W 1928 roku wyszła za niego. Oboje mieszkali w Białymstoku.

– Jedyną rzeczą, którą po nim odziedziczyliśmy, był stos różnych papierów, który powędrował do Warszawy, do mamy Krzysztofa – wspomina historię rodziny Joanna. – Przejrzała je, ale stwierdziła, że nic z tych rzeczy nie nadaje się do publikacji. Wtedy...

Krzysztof zaczął działać. – Wiedziałem że moja babcia była Kracowska z domu, więc to nazwisko zwróciło moją uwagę. Ewa w tym artykule opowiadała mi...

Ale gdy Ewa to napisała, nagle ją olśniło. Przecież u ojca na stoliku stała fotografia. I zawsze ojciec mówił: pamiętaj, to są twoje cioteczne siostrzyczki – Wanda i Hela. Nazwiska ich jed...

צלב האבירות נשיא פולין - מר בוניסלב קומורובסקי, 2013

אות הלוחם בנאצים
משרד הביטחון

צלב האבירות
פולין



טקס הענקת צלב האבירות ואות ההישגים



טקס הענקת צלב האבירות ואות ההישגים



ביאליסטוק זוכרת: 5.02.1943

"Białystok pamięta". 75 lat temu rozpoczęła się likwidacja getta

[ZDJĘCIA] **5.02.2018** 21:24

Mieszkańcy Białegostoku oddali hołd ofiarom likwidacji getta. W poniedziałek (5.02) nie zabrakło wielu symbolicznych gestów.



75 lat temu – 5 lutego 1943 roku rozpoczęła się likwidacja białostockiego getta. W ciągu kilku dni do obozu w Treblince wywieziono ok. 10 tys. ludzi, kolejne 2 tys. osób zginęło na miejscu, także podczas próby samoobrony. To w czasie trwania tzw. "Akcji łutowej", Icchak Malmed oblał jednego z Niemców kwasem solnym, za co później był torturowany i powieszony.

Zebrani mieszkańcy odczytali podczas uroczystości nazwiska kilkudziesięciu ofiar likwidacji getta, które są pochowane w zbiorowym grobie, w miejscu gdzie dzisiaj stoi pomnik. Za każdą z wyczytanych ofiar ustawiono również zapaloną świeczkę.

Prowadzący uroczystości Dariusz Szada-Borzyszkowski poinformował zebranych o tym, że dzień wcześniej w Tel-Awivie, w wieku 92 lat, zmarła ostatnia żyjąca bojowniczka z powstania w getcie – Ewa Kracowska. Była ona córką znanego w przedwojennym Białymstoku lekarza Samuela Kracowskiego, uczestnika wojny z bolszewikami w 1920 roku, który zginął w spalonej przez Niemców Wielkiej Synagodze.

Uroczystości poświęcone temu tragicznemu wydarzeniu odbędą się w czerwcu i, tak samo jak poniedziałkowe, wpisują się w całoroczne obchody pod hasłem "Białystok pamięta", które są poświęcone 75. rocznicy powstania w getcie, która przypada na sierpień tego roku.

Białystok pamięta. Akcja lutowa pochłonęła życie ponad tysiąca osób Monika Żmijewska 5 lutego 2018 | 21:27

ביאליסטוק זוכרת 5.02.2018



34 ZDJĘCIA

©Agencja Gazeta

5.02.2018 עצרת ללא גב' אוה

Obchody bez pani Ewy
Do smutnej rocznicy doszła jeszcze jedna smutna wieść. – W niedzielę zmarła Ewa Kracowska, jedna z uczestniczek powstania w getcie białostockim – ogłosił prowadzący uroczystość Dariusz Szada-Borzyszkowski i poprosił o chwilę ciszy.



34 ZDJĘCIA

Agencja Gazeta

עצרת ללא גב' אזה (המשך)

Przy pomniku gettowych powstańców pani Ewa bywała wielokrotnie, od lat przyjeżdżała na obchody rocznicy wybuchu powstania w getcie. Teraz jej zabraknie. Jej ojciec zginął w podpalonej synagodze przy Suraskiej, ona sama uczestniczyła w powstaniu jako 16-latką, cudem ocalała, po kilkumiesięcznym ukrywaniu się w ruinach przy Fabrycznej dostała się do partyzantki. Z Polski wyjechała w 1961 roku.



אווה קרצובסקה ז"ל
18.12.1924 – 4.02.2018



יוסף מקובסקי ז"ל
25.04.1920 – 16.08.2009